

# Andrzej Zachuta

---

## Ekspertyza jako dowód : (sprawozdanie z konferencji naukowej)

---

Zeszyt Naukowy 3, 132-145

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# **Ekspertyza jako dowód**

## **(Sprawozdanie z konferencji naukowej)**

(Sesja naukowa pt. „Postępy w naukach sądowych” i kilka dygresji z nią związanych, Kraków 27 listopada 2009 r.)

### **I**

Z uwagi na miejsce publikacji sprawozdania oraz jego przeznaczenie dla konkretnego odbiorcy, część sprawozdawczą z sesji należy poprzedzić dwoma informacjami. Pierwsza sprowadza się do stwierdzenia, że specjalistyczna wiedza eksperta służy organom procesowym, prowadzącym postępowanie dowodowe w oparciu o wszelkie procedury regulowane prawem, a więc zarówno klasyczne, jak: kodeks postępowania karnego, kodeks postępowania cywilnego czy kodeks postępowania administracyjnego oraz inne na nich wzorowane, często też do nich odsyłające poprzez klauzulę nakazującą odpowiednie ich stosowanie albo stosowanie wprost. Obecne prawo przewiduje wiele takich procedur, nie wyłączając z ich liczby postępowań dyscyplinarnych. Ustalenie prawdy obiektywnej jest bowiem punktem wyjścia dla wszelkich poprawnych i nieprzypadkowych rozstrzygnięć merytorycznych. Druga z należnych Czytelnikowi informacji odnosi się do charakterystyki Instytutu Ekspertyz Sądowych z historią jego rozwoju, który tylko z nazwy świadczy sądom usługi eksperckie z różnych dziedzin wiedzy specjalistycznej, a w rzeczywistości opracowuje ekspertyzy dla różnych podmiotów, mających ustawowe umocowanie do dokonywania ustaleń faktycznych i na ich podstawie, przy zastosowaniu prawa, podejmowania decyzji w rozmaitych kategoriach spraw.

### **II**

Projekt powołania Instytutu jako państwowej placówki nauk sądowych powstał podczas prac Komisji Kodyfikacyjnej, opracowującej od 1929 roku projekt pierwszego polskiego kodeksu postępowania karnego. Intencja znalazła wyraz w treści art. 125 k.p.k. z 1928 roku, który przewidywał, że zamiast wzywania biegłych indywidualnych lub niezależnie od nich sąd lub organ prowadzący postępowanie przygotowawcze może zasięgać opinii w kwestiach specjalistycznych w odpowiednim urzędzie lub zakładzie. W uzasadnieniu projektu k.p.k. wyjaśniono, że opinia taka nie jest wiążąca i w razie

wątpliwości otwiera drogę do wzywania biegłych spoza takiej placówki w celu wyjaśnienia lub uzupełnienia opinii. Podkreślano w ten sposób, że o jakości opinii, a zatem jej dowodowej przydatności, nie decyduje jej urzędowy charakter, forma czy liczba złożonych pod nią podpisów, ale jej merytoryczna zawartość. Najistotniejsze jednak jest to, że art. 125 k.p.k. delegował Ministra Sprawiedliwości do powołania w ramach struktur Resortu odpowiedniej placówki opracowującej opinie z zakresu nauk sądowych z wyłączeniem, na ten moment, wiedzy medycznej i psychologicznej, albowiem tymi dziedzinami zajmowały się już uniwersyteckie zakłady medycyny sądowej.

W dniu 29 listopada 1929 roku Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie o utworzeniu w Warszawie Instytut Ekspertyz Sądowych do wykonywania w postępowaniu karnym i cywilnym opinii z zakresu skomplikowanych badań mikrofotograficznych, fotograficznych, spektrofotograficznych oraz toksykologicznych. Powstała w ten sposób jedna z pierwszych placówek eksperckich w Europie<sup>1</sup>. Prace organizacyjne powierzono 51-letniemu sędziemu apelacyjnemu ds. wyjątkowego znaczenia – Józefowi Skorzyńskiemu, który dla wykonywania zleconej funkcji posiadał odpowiednie przygotowanie teoretyczne i doświadczenie zawodowe<sup>2</sup>.

Dział Badań Fizyko-Chemicznych rozpoczął działalność jako pierwszy, zajmując się szeroko rozumianymi badaniami kryminalistycznymi i niebawem pod kierunkiem inż. Jerzego Popieli zasłynął z wykonywania ekspertyz ze wszystkich ówczesnych działów kryminalistyki (badania dokumentów, ekspertyzy balistyczne, identyfikacja substancji chemicznych, analiza pyłów i zanieczyszczeń, mechanoskopia, badania

---

<sup>1</sup> § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 listopada 1929 roku o Utworzeniu Instytutu Ekspertyz Sądowych, Dziennik Urzędowy Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 grudnia 1929, Nr 23.

Ustawa z dnia 21 stycznia 1932 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego delegowała Ministra Sprawiedliwości do określenia w drodze rozporządzenia struktury organizacyjnej i zakresu działania Instytutu Ekspertyz Sądowych. Stosowne rozporządzenie ukazało się z datą 1 listopada 1935 r. i stanowiło, że Instytut składa się z trzech Działów: Fizyko-chemicznego, Toksykologicznego oraz Biologicznego. Działalnością Instytutu mógł kierować sędzia lub prokurator wyznaczony przez Ministra Sprawiedliwości. Kierownictwo każdego działu w zasadzie winno zostać oddane profesorowi albo wybitnemu specjalście z danej dziedziny, legitymującemu się dorobkiem naukowym. Dla każdej sprawy w Instytucie należało założyć osobne akta z kopiami protokołów przeprowadzonych badań i doświadczeń, ich wynikami i opracowanymi na tej podstawie opiniami. Oznaczono trzytygodniowy termin do opracowania opinii, liczony od wypłynięcia zlecenia do Instytutu, z możliwością przedłużenia go o dalsze trzy miesiące przez kierownika Instytutu, ale wyłącznie w sprawach skomplikowanych.

<sup>2</sup> J. Skorzyński od 1904 r. był sędzią powiatowym w Kozienicach następnie przeniesiony został do Sądu w rodzinnym Radomiu, w 1909 roku objął posadę sędziego śledczego w powiecie olgopolskim w Okręgu Sądu w Winnicy, po dwóch latach na takie samo stanowisko przeniesiony został do Sądu w powiecie obojańskim Okręg Kurski, w którym po pięciu latach awansował na sędziego śledczego ds. szczególnej wagi. Odrodzenie Rzeczypospolitej zastało go w Warszawie, gdzie otrzymał nominację na sędziego apelacyjnego ds. wyjątkowego znaczenia. Rozpoczynając kierowanie Instytutem, wiedział, w jaki sposób należy prowadzić nie tylko sprawy drobne, ale i poważne o przestępstwa popełniane przez zorganizowane grupy kasiarzy czy fałszerzy pieniądze.

identyfikacyjne śladów obuwia itd.) z wyjątkiem daktyloskopii i badań pismoznawczych. Następnie utworzono Dział II Badań Chemiczno-Toksykologicznych<sup>3</sup>.

W tym Dziale wykonano pierwszą ekspertyzę przypisaną Instytutowi, a opracowaną jeszcze przed jego formalnym powołaniem. Nastąpiło to 15 września 1929 roku – badanie ustalało obecność trucizn w dostarczonym materiale dowodowym.

W 1936 roku utworzono w Galerii Luksemburga w Warszawie Dział III Badań Biologicznych, pod kierownictwem dr Bolesława Popielskiego, przygotowany głównie do badań śladów krwi, nasienia, potu, włosów, cząstek ciała, śladów stóp, obecności tlenu węgla we krwi i jej grup. W Dziale tym nie przeprowadzano tylko sekcji zwłok i badań osób żyjących, gdyż tradycyjnie czynności te należały do medycyny sądowej.

Już w tym czasie Instytut był wyposażony w aparaturę najnowszej generacji (mikroskopy *Zeissa*, szwedzka wirówka mieszcząca duże ilości probówek, aparatura do mikroskopii porównawczej, lodówka itp.) Zgromadzono pokaźny księgozbiór obejmujący wszystkie najważniejsze pozycje książkowe i periodyczne z zakresu kryminalistyki, nawiązano współpracę z prof. dr Leonem Wachholzem kierownikiem Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie<sup>4</sup> i prof. Ludwikiem Hirszfoldem<sup>5</sup> ze Lwowa, którego prace z zakresu hematologii, zwłaszcza dotyczące grup krwi, nabrały światowego rozgłosu i przez długie lata wykorzystywane były zarówno w procesie leczenia, jak i opiniowania na użytek postępowań sądowych.

W tych okolicznościach planowano wybudowanie dla Instytutu nowego gmachu w okolicach parku *Frascati*. Do realizacji tych planów nigdy nie doszło. Wybuchła II wojna światowa<sup>6</sup>. Kończył się pierwszy rozdział pomyślanej historii Instytutu pod

---

<sup>3</sup> Dzięki życzliwości prof. dr med. Wiktora Grzywo-Dąbrowskiego Dział ten urządził swe pracownie w Zakładzie Medycyny Sądowej przy ul. Oczki w Warszawie, korzystając nie tylko z pomieszczeń Zakładu, ale też odczynników i szkła laboratoryjnego. Z ulicy Oczki pracownia przeniesiona została do willi Minkiewiczów na Saskiej Kępie przy ul. Rakowickiej 23. Wkrótce Instytut otrzymał do dyspozycji kilka pokoi w tzw. Galerii Luksemburskiej przy ul. Senatorskiej. Galeria, zgodnie z jej pierwotnym przeznaczeniem miała być pawilonem handlowym, a stała się miejscem dla wrotkodromu, znanego międzywojennego kabaretu *Qui pro quo* oraz Instytutu Ekspertyz.

<sup>4</sup> Prof. Leon Wachholtz (1867–1942) zaliczany jest do najwybitniejszych przedstawicieli medycyny sądowej XX wieku. Był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, twórcą współczesnej polskiej szkoły medycyny sądowej, psychopatologii sądowej i techniki sekcyjnej. Zasłynął m.in. doświadczeniami nad oznaczaniem wieku na zwłokach na podstawie kostnienia główki kości ramiennej, nad zatruciem tlenkiem węgla i nad utonieniami. Prace te zapewniły polskiej medycynie sądowej poważne miejsce w piśmiennictwie światowym. Z jego szkoły wyszły takie sławy medycyny sądowej XX wieku, jak profesorowie: Włodzimierz Sieradzki, Stefan Horoszkiewicz i Jan Olbrycht. [za] B. Popielski, J. Kobiela, *Medycyna sądowa...*, s. 9 i n.

<sup>5</sup> Prace Prof. i Ludwika Hirszfelda (1884–1954) nad grupami krwi odegrały duże znaczenie w skali światowej. Poza pracami odnoszącymi się do dziedziczenia grup krwi i dochodzenia ojcostwa, ogłosił szereg prac o oznaczaniu przynależności grupowej w płamach krwawych.

<sup>6</sup> W dniu 1 września 1939 r. wpłynęło ostatnie zlecenie w przedwojennych dziejach Instytutu – zarejestrowano je pod nr 303/39. Prace nad ostatnią opinią oznaczoną nr 245/39 zakończył w dniu 4 września dr S. Byczkowski więc polski wymiar sprawiedliwości nie zdążył jej wykorzystać. W tym

kierownictwem sędziego Józefa Skorzyńskiego. Po wkroczeniu do Warszawy wojsk okupacyjnych, aparatura, biblioteka oraz niemal całe pozostałe mienie Instytutu przekazane zostało do Laboratorium Policji Bezpieczeństwa w Berlinie<sup>7</sup>.

W czasie okupacji działał w Krakowie Oddział Chemiczny Państwowego Instytutu Medycyny Sądowej i Kryminalistyki. Kierownictwo Oddziału, na polecenie podziemnych władz Uniwersytetu Jagiellońskiego, objął prowadzący tajne studia medyczne dr Jan Zygmunt Robel. Działalność Oddziału była pomostem pomiędzy warszawską i krakowską historią Instytutu Ekspertyz<sup>8</sup>.

W czwartym dniu po wyzwoleniu Krakowa (22 stycznia 1945 r.) reaktywowano Instytut. Uniwersytet Jagielloński użyczył pomieszczeń przy ul. Kopernika 7 oraz niezbędne urządzenia i aparaturę. W dniu 29 marca 1945 roku Minister Sprawiedliwości powołał 36-letniego sędziego śledczego Jana Sehná później profesora *Almae Matris* i pierwszego kierownika Katedry Kryminalistyki UJ, na funkcję zastępcy dyrektora ds. administracyjno-prawnych. W 1948 roku po przejściu dra Robla w stan spoczynku, Jan Sehná został dyrektorem Instytutu. Instytut na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 27 lipca 1948 roku otrzymał status samodzielnej placówki naukowo-badawczej. Prof. Sehnáowi Instytut zawdzięcza nie tylko rozwój, ale i obecną siedzibę w eklektycznej kamienicy z końca XIX w. wybudowanej przy skrzyżowaniu ówczesnych ulic Kolejowej i Pańskiej (obecnie Marii Skłodowskiej Curie i Westerplatte), według projektu znanych krakowskich architektów Jana Zawiejskiego i Wandalina Beringera. Postępująca po wojnie chemizacja życia codziennego oraz wprowadzanie do obrotu coraz nowszych substancji dało w świecie asumpt do otwarcia nowej ery dla toksykologii. Konieczne stały się pogłębione badania nad lekami, lakierami, farbami, tworzywami sztucznymi, preparatami odkażającymi oraz owadobójczymi itp. Wyraźniej zarysowywała się problematyka skażenia środowiska przyrodniczego. Zjawiska te sprzyjały opracowaniu w Instytucie nowych swoistych metod badawczych, a równocześnie placówka wzbogaciła się o nowoczesną zagraniczną aparaturę. Z kolei wzrost wypadkowości komunikacyjnej doprowadził do rozciągnięcia ekspertyz także na tę dziedzinę, potrzebna również okazała się pracownia psychologiczna. W tamtych latach kontynuowano prace dostosowujące budynek pod względem warunków technicznych do potrzeb pracowni wymagających intensywnej wentylacji. Pomiędzy 1951 a 1953 rokiem wystawiono nowy budynek w oficynie, a w latach 1995–1997 – kolejny.

i w następnym dniu wypłacono pracownikom Instytutu odprawę w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia. Nad Warszawą słychać było warkot samolotów wroga, a w mieście odgłos eksplodujących bomb.

<sup>7</sup> Na temat przedwojennej historii Instytutu zob. A. Zachuta, *Lata zdobywania doświadczeń (eksperti wspomagają sąd, cz. 2*, Gazeta Sądowa, Warszawa, nr 18 z 16 września 1979 r. oraz A. Zachuta, *Biegli w centrum uwagi – cz. I*, Edukacja Prawnicza, 2006 /4, s. 21–24.

<sup>8</sup> Dr Robel zabezpieczył resztki pozostałe po majątku Instytutu w Warszawie. Były to m.in. fragmenty dokumentacji oraz archiwum. Materiały te przewieziono do Krakowa i zdeponowano w Oddziale Chemicznym. W latach 1943–1944 pracownicy dr Robla z Oddziału Chemicznego badali dokumenty i depozyty znalezione przy zwłokach ofiar zbrodni katyńskiej.

Po śmierci prof. Jana Sehna Instytutem kierował chemik prof. dr Jan Markiewicz, który aż do przejścia na emeryturę w grudniu 1991 roku kontynuował wysiłki swego poprzednika. Piątym w kolejności dyrektorem Instytutu od początku 1992 roku był prawnik – dr Aleksander Głazek, od grudnia 2009 roku funkcję dyrektora pełni toksykolog – dr hab. Maria Kała.

Obecnie podstawową strukturę Instytutu tworzą Zakłady: Toksykologii Sądowej, Psychologii Sądowej, Kryminalistyki, Badania Wypadków Drogowych oraz samodzielne Pracownie Genetyki Sądowej i Informatyki Sądowej. Z kolei w skład Zakładu Toksykologii Sądowej, wchodzi Pracownie: Analiz Toksykologicznych, Badania Alkoholu i Narkotyków, Trucizn Nieorganicznych. W skład Zakładu Kryminalistyki, Pracownie: Analizy Mowy i Nagrań, Badania Mikrośladów, Badania Pisma Ręcznego i Dokumentów, Daktyloskopii i Antropologii Sądowej. W skład Zakładu Badania Wypadków Drogowych wchodzi Pracownia Badania Wypadków Drogowych w Krakowie, Pracownia Badania Wypadków Drogowych w Gdańsku, Pracownia Badania Wypadków Drogowych w Poznaniu.

W Instytucie zatrudnieni są: prawnicy, psychologowie, filolodzy, chemicy, biolodzy, farmaceuci, towaroznawcy, inżynierowie, akustycy i fizycy.

Średnio rocznie wykonywanych jest ponad 4 000 ekspertyz. Od 1994 roku Instytut posiada własne wydawnictwo publikujące monografie, podręczniki, materiały konferencyjne i dwa periodyki: kwartalnik „Z zagadnień Nauk Sądowych” – *„Problems of Forensic Science”* i miesięcznik „Paragraf na drodze”. Instytut jest członkiem Europejskiej Sieci Instytutów Nauk Sądowych oraz wielu międzynarodowych organizacji. W latach 1994–2005 był organizatorem szeregu międzynarodowych konferencji naukowych i od momentu utworzenia wciąż jest jedyną tego rodzaju placówką naukowo-badawczą Ministerstwa Sprawiedliwości w Polsce. Poza działalnością opiniodawczą i naukową w dziedzinie tzw. nauk sądowych w szczególności: kryminalistyki, toksykologii i psychologii sądowej, Instytut prowadzi działalność szkoleniową, dydaktyczną i popularyzacyjną.

Od wielu lat Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra Jana Sehna w Krakowie corocznie organizuje dla specjalistów z zakresu nauk sądowych oraz środowiska prawniczego konferencje, sympozja i sesje naukowe poświęcone węzłowym i aktualnym problemom tzw. nauk sądowych i stosowanych przez nie technik badawczych, których znaczenie jest nie do przecenienia z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości oraz innych organów państwowych. Na przełomie lat 1997/1998 utworzone zostało w Instytucie Centrum Edukacyjne Nauk Sądowych, powołane do permanentnego szkolenia biegłych z różnych specjalizacji, psychologów i pedagogów z Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych oraz prawników. Do chwili obecnej szkolenia ukończyło ponad sześć tysięcy osób. Wielokrotnie podejmowano, i to w różnych aspektach, problematykę psychologiczną. W tej grupie tematycznej zajmowano się m.in.: tzw. przesłuchaniem

poznawczym w teorii i praktyce, technikami projekcyjnymi w ekspertyzie, ekspertyzą psychologiczną w sprawach dotyczących dziecka i rodziny oraz w sprawach z używaniem przemocy w rodzinie. W zainteresowaniu pozostawały inne rodzaje patologii w rodzinie z alkoholizmem oraz innymi uzależnieniami włącznie. Prezentowano podczas zajęć warsztatowych wykorzystanie testu Roschacha w ekspertyzie psychologicznej. Omawiano predyspozycje opiekuńczo-wychowawcze osób ubiegających się o wykonywanie władzy rodzicielskiej itd. Osobną grupę stanowiły szkolenia, w których akcent położono na umiejętność odkrywania, zabezpieczania i przechowywania wszelkich dowodów rzeczowych, do czego potrzebna jest zarówno wiedza, jak i praktyczne umiejętności. Tylko teoria umożliwiła przewidywanie istnienia określonych dowodów, pozwala nie przechodzić obok nich obojętnie i tylko umiejętności gwarantują prawidłowe pobranie, zabezpieczenie i przechowanie dowodu, aby nie doszło do jego zniszczenia albo pomniejszenia wartości w czasie pomiędzy odkryciem i zbadaniem. Do zbadania dowodu konieczne już są wiadomości specjalne z zakresu szeroko rozumianej kryminalistyki, doświadczenie i odpowiednie oprzyrządowanie techniczne. Zajmowano się też podczas szkoleń prawną i techniczną problematyką wypadków komunikacyjnych, ekspertyzą psychologiczną, diagnozowaniem nieprzystosowania społecznego, ekspertyzą toksykologiczną, ekspertyzą dokumentów oraz elektronicznych nośników informacji, ekspertyzą śladów, rekonstrukcją prawnie irrelewantnych zdarzeń itd.

Do końca 2009 roku w ramach Centrum Edukacyjnego IES zorganizowano 87 seminariów, w tym 25 przeznaczonych wyłącznie dla 841 psychologów i pedagogów<sup>9</sup>.

Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie jest placówką naukowo-badawczą znaną i cenioną na świecie, zwłaszcza w Europie, za poziom i niezależność opracowywanych ekspertyz, ich wiarygodność, rzetelność, oparcie na niezależnych wynikach, uzyskanych za pomocą nowoczesnych metod badawczych i spełniających wszelkie międzynarodowe standardy.

### III

Sesja naukowa z 27 listopada 2009 roku pt. „Postępy w naukach sądowych”, która odbyła się w auli nowoczesnego Centrum Dydaktyczno-Kongresowego Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego *Collegium Medicum* w Krakowie przy ul. Św. Łazarza w Krakowie, wpisuje się szczególnie w ten ciąg spotkań i nabiera wyjątkowego znaczenia ze względu na osiemdziesięciolecie utworzenia Instytutu, działającego formalnie od 25 listopada 1929 roku<sup>10</sup>, a także poświęcenie sesji pamię-

---

<sup>9</sup> J. Wójcikiewicz, *Misja Edukacyjna Instytutu Ekspertyz Sądowych* [w] *Postępy w Naukach Sądowych...*, s. 61–66.

<sup>10</sup> § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 listopada 1929 roku o Utworzeniu Instytutu Ekspertyz Sądowych, Dziennik Urzędowy Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 grudnia 1929, Nr 23.

ci doktora nauk prawnych Aleksandra Grzegorza Głazka, przedwcześnie zmarłego (piątego w kolejności) dyrektora Instytutu.

W sesji uczestniczyli (niemal ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich w kraju), pracownicy naukowcy zajmujący się tzw. naukami sądowymi oraz prawnicy wykonujący zawody sędziego, prokuratora i adwokata. W gronie gości wystąpili przedstawiciele Rektorów, Dziekanów, Kierowników Katedr oraz Dyrektorów Instytutów: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Uniwersytetu w Poznaniu i Uniwersytetu Wrocławskiego, Politechniki Warszawskiej i Krakowskiej oraz innych wyższych uczelni<sup>11</sup>, Ministra Sprawiedliwości, Sądu Najwyższego, Prokuratora Generalnego, Prokuratury Krajowej, Dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, Dyrektora Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Polskiego Towarzystwa Chemicznego w Toruniu, Zakładu Medycyny Sądowej w Białymstoku, Stowarzyszenia Rzeczoznawców Ekonomicznych, Prezydenta Miasta Krakowa, Marszałka Województwa Małopolskiego, władz samorządowych regionu krakowskiego, wielu Prezesów Sądów Apelacyjnych, Okręgowych oraz Prokuratorów Apelacyjnych i Okręgowych, a także korporacji adwokackiej.

Z okazji jubileuszu do Instytutu nadeszły listy pochwalne z gratulacjami i życzeniami dalszego pomyślnego rozwoju dla dobra ogółu i wzrostu społecznego poczucia sprawiedliwości. Ich autorami są zarówno instytucje państwowe, szkoły wyższe, środowiska akademickie, jak i poszczególne osoby związane z Instytutem poprzez karierę naukową lub pracę zawodową w dziedzinie eksperckiej albo prawnej.

Po otwarciu sesji, pod adresem Instytutu, jego kolejnych Dyrektorów i Pracowników, wygłoszono wiele laudacji i ciepłych słów, podkreślając ogromne zasługi tej placówki dla rozwoju wszystkich nauk sądowych. Na ręce dr hab. Marii Kały p.o. dyrektora Instytutu, dla wszystkich jego pracowników złożono szereg życzeń, spełnienia wszystkich zawodowych planów i oczekiwań związanych z zawodową działalnością oraz satysfakcji z ich realizacji. Były kwiaty i symboliczne upominki, wśród których znalazł się wizerunek Uniwersytetu Warszawskiego, jako jego dar dla Instytutu. Obraz wręczył prof. dr hab. Jan Tomaszewski nie zapominając zaznaczyć, że pierwsze lata działalności, do 1939 roku, Instytut „spędził” w Stolicy.

Pracownicy naukowcy Instytutu oraz naukowcy z innych placówek zaproszeni do wygłoszenia referatów, przygotowali dwadzieścia opracowań w formie artykułów, zamieszczonych w książkowym zbiorze, zatytułowanym analogicznie jak jubileuszowa sesja i stanowiącym jej materialnie utrwalone pokłosie<sup>12</sup>.

Wykaz materiałów przygotowanych do druku i omówionych w części tematycznej sesji przedstawia się następująco:

---

<sup>11</sup> Wyższą Szkołę Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego APEIRON w Krakowie reprezentował autor niniejszego sprawozdania.

<sup>12</sup> *Postępy w Naukach Sądowych*, pod red. M. Kały, Kraków 2009.



1. Prof. dr hab. Władysław Nasiłowski z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej i Toksykologii Sądowo-Lekarskiej Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach przedstawił opracowanie p.t. *Medycyna sądowa – nauka czy wiedza stosowana?* (s. 13–17 zbioru).
2. Sędzia Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lech K. Paprzycki, pracownik naukowy Katedry Prawa Karnego Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie, zatytułował swe opracowanie – *Granice kompetencji organu procesowego i biegłego – zagadnienia wybrane* (s. 19–32 zbioru).
3. Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie Jerzy Biederman napisał artykuł p.t. *O relacjach organ procesowy – biegły z poziomu praktyki* (s. 33–47).
4. dr Erazm Baran z Zakładu Medycyny Sądowej Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego złożył do druku tekst p.t. *Historia Związków Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii z Instytutem Ekspertyz Sądowych* (s. 49–59 zbioru – artykuł nie był prezentowany podczas sesji).
5. prof. dr hab. Józef Wójcikiewicz z Katedry Kryminalistyki na Wydziale Prawa i administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przekazał do druku w materiałach z sesji artykuł p.t. *Misja Edukacyjna Instytutu Ekspertyz Sądowych* (s. 61–66 zbioru – artykuł nie był prezentowany podczas sesji).
6. prof. dr hab. Józef Krzysztof Gierowski z Pracowni Psychopatologii Sądowej w Katedrze Psychiatrii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego i dr Teresa Jaśkiewicz-Obydzińska z Zakładu Psychologii Sądowej w Instytucie Ekspertyz Sądowych opracowali artykuł p.t. *Psychologia sądowa – aktualny stan i perspektywy* (s. 67–86 zbioru).
7. Andrzej Czubak z Pracowni Daktyloskopii i Antropologii Instytutu Ekspertyz Sądowych, wygłosił referat p.t. *Antropologia sądowa*, a do druku przedłożył tekst p.t. *Badania Antropologiczne* (s. 87–94 zbioru).
8. Tomasz Kupiec prezentował podczas sesji napisane wspólnie z Wojciechem Branickim opracowanie p.t. *Identyfikacyjne badania śladów biologicznych* (obaj Autorzy z Pracowni Genetyki Sądowej w Instytucie Ekspertyz Sądowych). W zbiorze materiał opublikowano p.t. *Postęp w dziedzinie identyfikacyjnych badań śladów biologicznych* (s. 95–106 zbioru).
9. Irena Białek z Pracowni Daktyloskopii i Antropologii Sądowej w Instytucie Ekspertyz Sądowych oddała do druku opracowanie p.t. *Daktyloskopia i inne badania identyfikacyjne* (s. 107–115 zbioru).
10. Agata Trawińska z Instytutu Ekspertyz Sądowych, Pracownia Analizy Mowy i Nagrań w Krakowie, wygłosiła referat i oddała do druku artykuł p.t. *Analiza mowy i nagrań* (s. 117–134 zbioru).
11. dr hab. Ryszard A. Stefański z Wyższej Szkoły Handlu i Prawa w Warszawie opracował artykuł p.t. *Rola biegłego w sprawach o wypadki drogowe* (s. 135–147 zbioru – artykuł nie był prezentowany podczas sesji).

12. dr Jan Unarski z Instytutu Ekspertyz Sądowych, Zakładu Badania Wypadków Drogowych wygłosił podczas sesji referat i oddał do druku artykuł p.t. *Rekonstrukcja wypadków drogowych w Instytucie Ekspertyz Sądowych na przełomie wieków I* (s. 149–159).
13. Grzegorz Teresiński z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie przygotował referat p.t. *Interdyscyplinarny charakter rekonstrukcji wypadków drogowych*, a do druku zatytułował opracowanie *Interdyscyplinarny charakter rekonstrukcji wypadków drogowych – obszary kompetencji specjalistów z zakresu nauk technicznych i medycyny sądowej przy ustalaniu osoby kierującej pojazdem w momencie zdarzenia* (s. 161–180 zbioru).
14. dr hab. Janina Zięba-Palus z Instytutu Ekspertyz Sądowych, Pracownia Badania Mikrośladów wygłosiła referat p.t. *Badania identyfikacyjno-porównawcze mikrośladów* (s. 181–193 zbioru).
15. Ewa Fabiańska z Instytutu Ekspertyz Sądowych, Pracownia Badania Pisma Ręcznego i Dokumentów, przedstawiła referat p.t. *Badania pisma ręcznego i dokumentów*, w druku ukazał się p.t. *Postęp w badaniach pisma ręcznego i dokumentów* (s. 195–204 zbioru).
16. Jacek Hebenstreit z Instytutu Ekspertyz Sądowych, Sekcji Logistyki i Zapewnienia Jakości omówił *Badania elektronicznych nośników informacji*, opatrując materiał przeznaczony do druku tytułem *Badania elektronicznych nośników informacji* (s. 205–214 zbioru).
17. Dariusz Zuba z Instytutu Ekspertyz Sądowych i Andrzej Parczewski z Wydziału Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego opracowali referat p.t. *Metody statystyczne i chemometryczne w naukach sądowych* (s. 215–239).
18. prof. dr hab. Bogusław Buszewski z Katedry Chemii Środowiska i Bioanalitki, Wydziału Chemii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Monika Michel z Instytutu Ochrony Roślin, Państwowego Instytutu Badawczego w Poznaniu opracowali referat p.t. *Metabolomika – wspólny obszar współczesnej analityki i chemometrii – wydrukowany p.t. Metabolomika – wspólna dziedzina współczesnej analityki i chemometrii* (s. 241–254 zbioru).
19. Grzegorz Buszewicz z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie wygłosił referat p.t. *Półwiecze badań nad wewnątrzkomórkowym metabolizmem etanolu*, oddając do druku materiał p.t. *Wydajność reoksydacji NADH nad jedną z przyczyn wewnątrz – i między osobniczej zmienności współczynnika  $\beta$  60 u ludzi. Półwiecze badań nad wewnątrzkomórkowym metabolizmem etanolu* (s. 255–270 zbioru).
20. Maria Kała dyrektor Instytutu Ekspertyz Sądowych przygotowała opracowanie p.t. *Analityka toksykologiczna na potrzeby wymiaru sprawiedliwości* (s. 271–290 zbioru, praca nie została przedstawiona podczas sesji z powodu braku czasu).

Części naukowej sesji przewodniczyli, w dwuosobowych zespołach, kolejno: prof. dr hab. Władysław Nasiłowski i Sędzia Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lech L. Paprzycki, dr hab. Grzegorz Teresiński i dr inż. Jan Unarski, prof. dr hab. Bogusław Buszewski oraz dr hab. Janina Zięba-Palus.

Osiągalność materiałów z konferencji w postaci wydrukowanych w zbiorze referatów, rozszerzonych i pogłębionych w stosunku do ogłoszonych, których spis, dla ułatwienia dostępu do poszukiwanej lektury, został przedstawiony wyżej, zwalnia od przedstawiania treści poszczególnych wystąpień. Zainteresowani bez trudności mogą sięgnąć do zbioru i skorzystać z zawartych w nim ciekawych informacji na temat frapujących specjalistycznych problemów, na ogół nie znanych, albo bardzo mało znanych w kręgach pozanaukowych i poza eksperckich.

Wszystkim wystąpieniom towarzyszyła dewiza Instytutu *iustitia et scientia* (sprawiedliwość i nauka) oraz trzy podstawowe i ogólne metodologiczne dyrektywy zadekretowane bieglem w 1906 roku w Bostonie przez Jerzego Burgess Magratha, a które w 1965 roku powtórzył Jürgen Thorwald w *Das Jahrhundert der Dedektive (Stulecie detektywów [drogi i przygody kryminalistyki])*<sup>13</sup>. Przykazania te są nadal aktualne, a brzmią w sposób następujący:

- 1) *Gdy prawo będzie wymagało od Ciebie, abys wystąpił jako świadek, bądź zawsze człowiekiem nauki.*
- 2) *Nie do Ciebie należy zemsta za ofiarę, ratunek niewinnego lub zniszczenie winnego.*
- 3) *Twoim wyłącznym zadaniem jest złożyć świadectwo w ramach Twojej wiedzy i Twoich naukowych możliwości.*

Prof. dr hab. Władysław Nasiłowski, inaugurując naukową część sesji podjął się próby udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy medycyna sądowa jest nauką czy wiedzą stosowaną? W wypowiedzi pełnej humanistycznych refleksji, uzupełnił przedstawione myśli Burgessa Magratha, wyjaśniając ideę, którą ilustruje poprzez pokazanie pary bóstw greckich najwyższej proweniencji – ślepej Temidy i Asklepiosa (występującego w mitologii rzymskiej pod imieniem Eskulapa). Grafika, zdaniem Profesora, obrazuje relacje pomiędzy medycyną sądową, najstarszą z nauk sądowych a wymiarem sprawiedliwości. Wizerunek Temidy z przepaską na oczach, trzymającą w ręce nieco przekrzywioną wagę i syna Apollina – Asklepiosa, mającego szybkie i sprawne nogi oraz wyostrzony wzrok, trzymającego w ręce symbole posługi lekarskiej w postaci węża i czary z lekarstwem, wskazuje, że medycyna sądowa jest i nauką i wiedzą stosowaną, zmierzającą do wyrównania poziomu wagi będącej symbolem sprawiedliwości. Rysunek jasno wskazuje, czym jest prawo, a czym scjentyzm i można, a nawet trzeba te związki rozciągnąć na wszystkie współczesne nauki sądowe, które są dziećmi starożytnej medycyny i których sens także opiera się

---

<sup>13</sup> Jürgen Thorwald, *Stulecie detektywów /drogi i przygody kryminalistyki/*, Kraków 1971, wyd. I.

na filozoficznej koncepcji teorii poznania. Nauki te najpełniej sprawdzają się przed sądem, służą jednak także realizacji celów przez organy prawodawcze i administracyjno-publiczne, należą, jak chcą niektórzy, do podsystemów nauk prawnych albo są w stosunku do nich naukami pomostowymi. Wystąpienie pozwoliło na prześledzenie procesu, który najwyraźniej zarysował się od drugiej połowy XIX wieku, a polegał na usamodzielnianiu się od medycyny sądowej, tych nurtów tematycznych, które do tej pory stanowiły z nią integralną całość. Chodzi o: toksykologię sądową, genetykę sądową, kryminalistykę, przez jakiś czas zwaną medycyną kryminalistyczną, kryminologię, wiktylogię, psychiatrię sądową, psychologię sądową, wypadkowość w komunikacji itd. Pomimo uzyskania przez te dziedziny autonomicznych pozycji, łączy je z medycyną to, że tak jak ona pokazują prawdę przyrodniczą, podczas gdy zadaniem sądu czy innego organu państwowego upoważnionego do rozstrzygania, jest ustalanie prawdy obiektywnej.

Problematykę psychologiczną na styku z prawem poruszono w dwóch referatach: dr hab. Lecha K. Paprzyckiego oraz Prof. dr hab. Józefa Gierowskiego. Opracowanie drugiego z powołanych Autorów złożone w poczet materiałów sesyjnych, zajęło się zagadnieniami, nad którymi wypada się nieco zatrzymać. Dotyczą one bowiem nie tylko aktualnego stanu i perspektyw psychologii sądowej, gałęzi po raz pierwszy tak nazwanej w 1953 roku przez Hawarda, ale i innych kwestii o charakterze teoretycznym, definiującym i porządkowym.

Na przestrzeni ostatniego półwiecza nastąpił tak burzliwy rozwój psychologii sądowej z wypracowaniem przez nią nowych metod oraz specyficznych procedur badawczych adekwatnych do rozpatrywanych problemów, że dawniejsze definicje psychologii sądowej okazały się mało przydatnymi i wymagającymi redefiniowania. W nauce światowej zaproponowano też zmianę nazwy dla tej dyscypliny i tak np. w USA, Kanadzie, wielu krajach należących do Unii Europejskiej operuje się nazwą „psychologia i prawo”, co ma podkreślać związki istniejące między prawem i psychologią zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, jak i praktycznej. Związki te wynikają z faktu, że przedmiotem zainteresowania obu dyscyplin jest ludzkie zachowanie. Psychologia i prawo chcą je zrozumieć, przewidywać i wpływać na nie. Definiuje się więc rolę psychologii sądowej, jako dostarczanie informacji psychologicznych w celu ułatwiania podejmowania decyzji o charakterze prawnym, a niekiedy określa się ją szerzej, twierdząc, że idzie o każde zastosowanie wiedzy z zakresu psychologii lub metod psychologicznych przy realizowaniu wszelkich zadań w obrębie prawa. Zastosowanie psychologii sądowej jest tu nie do przecenienia i odnosi się m.in. do: rozmaitych zagadnień z psychologii nieletnich i małoletnich oraz psychologii dorosłych, a w tym sprawców czynów zabronionych, ich stanu psychicznego w chwili popełnianego czynu i towarzyszącej mu motywacji, mechanizmów fałszywych samooskarżeń, do problematyki wyjaśnień podejrzanych i oskarżonych, zeznań świadków, do zmian społeczno-obyczajowych we współczesnej rodzinie wraz z problemem opieki nad dziećmi w małżeństwach

mieszanych, zdolności osób fizycznych do dokonywania czynności prawnych itd. Jak widać, w grę wchodzi nie tylko prawo karne, którego związki z psychologią sądową są najstarsze i najgłębsze. Styk psychologii i prawa ma też miejsce na gruncie prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego, a nawet administracyjnego. Związki pomiędzy psychologią i prawem, które wciąż się pogłębiają i zazębiają oraz wciągają w swą orbitę także inne dyscypliny, jak kryminologię, psychiatrię, pedagogikę, seksuologię i medycynę sądową, rozpatruje się na wielu polach. Na płaszczyźnie legislacyjnej, czego przykładem są prawne regulacje: wieku odpowiedzialności karnej, nieopocztałności, środków zabezpieczających, przesłanek ubezwłasnowolnienia itd., a ostatnio także podejmowane próby unormowania problematyki stosowania odpowiedniej reakcji prawnej wobec sprawców czynów zabronionych, mających charakter seksualny. Na płaszczyźnie stosowania prawa, gdzie psycholog jest konsultantem albo doradcą bądź biegłym, lub pomocnikiem w mediacji pomiędzy przestępcą i ofiarą, w zależności od tego, czego się od niego oczekuje w konkretnym przypadku. Na płaszczyźnie wykonania rozstrzygnięć, obejmującej niejednokrotnie bardzo złożone działania rehabilitacyjne, terapeutyczne i resocjalizacyjne. Jeszcze inny obszar, to szeroko rozumiana prewencja prawna zajmująca się tzw. „ryzykiem przemocy kryminalnej” i „zarządzaniem” tym ryzykiem. Działy psychologii sądowej rozbudowały się, są nieostro określone, co do zakresu zadań, a na dodatek wyodrębnione zostały przy pomocy stosowaniu różnych kryteriów (np. psychologia śledcza, psychologia podejmowania decyzji, psychologia penitencjarna, psychologia zeznań i wyjaśnień, psychologia rodziny itd.). Pola, o których mowa wyżej także wzajemnie się przenikają. Sprzyjają temu prawne koncepcje teoretyczne i podejmowane wysiłki, zmierzające do wdrażania ich w życie. Dobrym przykładem jest tu koncepcja tzw. sprawiedliwości naprawczej, która stawia w centrum uwagi ofiarę z szeroko rozumianym jej interesem do zrekompensovania krzywd, wynikających z przestępstwa.

Psychologia sądowa oczywiście nie zdominowała przebiegu sesji, była tylko jednym z nurtów ogółu przedstawionych dylematów, zapytań i zagadnień, a w sprawozdaniu poświęcono jej nieco więcej miejsca niż innym naukom sądowym, nie tylko ze względów przedstawionych wyżej, ale i dlatego, że jest to jedna z najmłodszych dziedzin nauk sądowych, a na dodatek podlegająca najbardziej ożywionym przemianom i rozwojowi.

Warto dodać, że wygłoszone i oddane do druku referaty zostały tak pomyślane, aby postępy w naukach sądowych, o ile to możliwe, przedstawione zostały w ujęciu historycznym, w niektórych przypadkach od starożytności, jak np. w odniesieniu do medycyny sądowej i badania pisma, które sięga tradycją ery tabliczek glinianych; w odniesieniu do innych dyscyplin – w znacznie krótszej perspektywie czasowej. Dodać też trzeba, że wypowiedzi wspierane były czytelną prezentacją wizualną.

Oficjalną i tematyczną część sesji zakończyła projekcja filmu o Instytucie Ekspertyz Sądowych.

Sesja stała się okazją do przekazania jej uczestnikom ogromnej porcji wiedzy specjalistycznej, akcentując wszystkie nowości zarówno w zakresie teorii, jak i metodologii badawczej. Dobitnie potwierdziła praktyczne znaczenie właściwego wytyczenia linii demarkacyjnej pomiędzy zakresami kompetencji eksperta oraz organu procesowego, podkreśliła wartość poznawczą, a niekiedy i niezbędność opiniowania kolektywnego (kompleksowego, interdyscyplinarnego) w procesie dochodzenia do prawdy obiektywnej oraz wskazała, jak wielkie znaczenie dla poziomu opiniowania mają: wiedza, umiejętności biegłego, jego niezależność oraz nowoczesne wyposażenie techniczne, jakim ekspert dysponuje.

Ponownie i w sposób zbliżony do wystąpień na *forach* innych naukowych zjazdów, sympozjów i konferencji, sygnalizowano potrzebę wprowadzania oficjalnych i prawnie uregulowanych programów mających za zadanie ujednoczenie kompetencji biegłych oraz wyznaczanie i egzekwowanie analogicznych, a co najmniej zbliżonych standardów w odniesieniu do posiadanej przez nich wiedzy i umiejętności, rekomendacji i certyfikacji, systematycznego weryfikowania jakości pracy, sprawdzania zakresu i sposobu podnoszenia kwalifikacji, utrzymywania wymaganego poziomu etycznego itd.

Przypomnieć trzeba, że od lat przedstawiciele publicznych placówek eksperckich zwracają uwagę na szkody wyrządzane przez biegłych na nieprofesjonalnym poziomie, biegłych „z przypadku” i to niezależnie od tego, czy wpisanych na urzędową listę biegłych, do czego nadal nie jest wymagany sprawdzian kompetencyjny i posiadanie odpowiedniego certyfikatu – czy biegłych powoływanych *ad hoc*<sup>14</sup>.

---

<sup>14</sup> zob. A. Zachuta, *Eksperci z Niszy*, Edukacja Prawnicza nr 2 (77) luty 2006, s. 47 i 48. W publikacji zwrócono uwagę, iż poza grupą wysoko wyspecjalizowanych instytutów, zakładów i laboratoriów, jednak zbyt małą, aby zaspokoić potrzeby w zakresie opiniowania, istnieje w kraju szeroka i nie w pełni rozeznana „szara strefa”, w której obowiązuje zasada kilku „b”. Rozszyfrowanie treści tej zasady sprowadza się do stwierdzenia, że opinię może sporządzać byle kto i byle jak, pisać w niej byle co i nawet za byle jakie pieniądze, byle szybko. Od pewnego czasu pod działalność ekspercką „podczepiają” się pseudo eksperckie placówki, znajdujące miejsce w ramach działalności gospodarczej. Korzystają z marketingu oraz reklamy i głównie realizują rynkowe cele, często bez zachowania akceptowalnego minimum dla poziomu opracowywanych produktów. W szyldach tych gospodarczych podmiotów pojawiają się zachęcające klientów nazwy: „Instytut...”, „Akademia...”, „Europejski Centralny...”, „Specjalistyczne Laboratorium...”, „Specjalistyczne Zaplecze Laboratoryjne...”, „Centralna Pracownia...”, „Specjalistyczna Kancelaria... z Optymalnym Zapleczem Laboratoryjnym” itp. Niektóre z takich pracowni przedstawiają pełne spektrum usług kryminalistycznych. Nazwy ich sugerują, że proponowane usługi wykonywane są w sposób naukowy, reklama informuje, że po konkurencyjnych cenach, a w szyldach tych instytucji zdarzają się błędy ortograficzne typu „Specjalistyczne laboratorium...”, a w treści opinii następujące przykłady niekompetencji: biegły w sprawozdaniu zapewnił, że posługiwał się mikroskopem „krystalograficznym”, którego, jak dotąd, nikt nie skonstruował. W innej pisemnej opinii stwierdził „*znam się na rzeczy, bo nie jestem obskurantem*”, w jeszcze innym opracowaniu, wyceniając kandelabr z początku XIX wieku wykonany z brązu i położony w ogniu, biegły twierdził, że „*przedmiot podlegający wycenie stanowi starość typu kagan wielo-świeczkowy w stylu meblowym – jego wartość jest tandetna i wynosi tyle, ile kto*

W świetle referatów przedstawionych podczas sesji, ekspert z dziedziny nauk sądowych jest dla organu procesowego przewodnikiem, wiodącym po zawilosciach znamiennej dla różnych nauk i rodzajów tzw. wiedzy stosowanej. Wszystko po to, aby uchronić organ rozpoznający sprawę od błędów uniemożliwiających mu realizowanie ustawowych zadań na odpowiednim poziomie merytorycznym. Szybki postęp nauki, jej coraz węższa i pogłębiająca się specjalizacja, uniemożliwiają bowiem prawnikowi w miarę pełne panowanie nad tym rozwojem. Jeżeli do wypełniania swej roli prawnikowi niezbędne są wiadomości specjalne i to z najwyższego poziomu oraz najnowsze, to nie może obyć się bez pomocy eksperta, pod warunkiem, że ten jest odpowiednio przygotowany zawodowo, czyli dobrze wykształcony i dysponujący odpowiednim doświadczeniem oraz, co bardzo ważne, spełnia najwyższe wymagania etyczne.

Poza tym, o czym wyżej powiedziano, sesja była okazją do ukazania, ile urozmaiconego kolorytu zyskuje wiedza specjalna z zakresu nauk biologicznych i technicznych, gdy wzbogaca ją szeroka wiedza humanistyczna.

## Bibliografia

1. Popielski B., Kobiela J., *Medycyna sądowa. Wczoraj, dziś i jutro*, PZWL, Warszawa 1972.
2. *Postępy w Naukach Sądowych*, pod red. M. Kały, Kraków 2009.
3. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 listopada 1929 roku o Utworzeniu Instytutu Ekspertyz Sądowych, § 1, Dziennik Urzędowy Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 grudnia 1929, Nr 23.
4. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 listopada 1929 roku o Utworzeniu Instytutu Ekspertyz Sądowych, § 1, Dziennik Urzędowy Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 grudnia 1929, Nr 23.
5. Thorwald J., *Stulecie detektywów: drogi i przygody kryminalistyki*, wyd. 1, Znak, Kraków 1971.
6. Wójcikiewicz J., *Misja Edukacyjna Instytutu Ekspertyz Sądowych* [w:] *Postępy w Naukach Sądowych*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2009.
7. Zachuta A., *Biegli w centrum uwagi* – cz. I, *Edukacja Prawnicza*, 2006 /4.
8. Zachuta A., *Eksperci z Niszy*, *Edukacja Prawnicza* nr 2 (77), luty 2006.
9. Zachuta A., *Lata zdobywania doświadczeń (eksperci wspomagają sąd)*, cz. 2, *Gazeta Sądowa*, Warszawa, nr 18 z 16 września 1979.

---

za niego da na pchlim targu...”, w części sprawozdawczej pewnej opinii z zakresu badania pisma znalazła się taka oto kompromitująca informacja „za pomocą siatki Krafta służącej do ustalenia optymalnej metody do badania pisma przeprowadziłem badania metodą Clarka, którą ocenilem za pomoc metody Koliński oraz Bernd ujmując wyniki przy użyciu skali Brauna. Dla określenia skali rozrzutu danych wykorzystano w badaniach komputer z akceleratorem graficznym”, a powołany ad hoc do opiniowania lekarz konkludował: „Ciało obce wpadające do oka ulega spłaszczeniu, nawet gdy jest to ciało metaliczne”.